

GAZETA USTROŃSKA

JUBILEUSZ
CHÓRU

PING-PONG
W DWÓJCE

LISTY

Nr 8 (547) 21 lutego 2002 r. 1,70 zł (w tym vat 7 %) ISSN 1231-9651

BAGAŻ ODPORNOŚCI

Rozmowa z dr Małgorzatą Siwiec-Skut,
laryngologiem, kierownikiem Sanatorium „Równica”

W połowie kalendarzowej zimy przyszła wiosna. Jaki to może mieć wpływ na nasze zdrowie?

Powinniśmy mieć szansę powolnego przystosowania się do wyższych temperatur, dzięki przedwiosniu, które w ubiegłych latach było, a teraz mamy nagły przeskok - z pełni zimy zrobiła się wiosna. Kwitną już bazy, śpiewają ptaki. Każdy reaguje na wahania temperatury i ciśnienia atmosferycznego w sposób indywidualny. Halne wiatry, specyficzne dla terenów podgórskich, powodują pogorszenie samopoczucia, wzrost lub obniżenie ciśnienia tętniczego krwi, nasilenie dolegliwości wieńcowych, oraz u osób, leczących się z powodu nawracających infekcji dróg oddechowych, astmy oskrzelowej i spastycznego nieżytu oskrzeli mogą powodować nasilenie się dolegliwości. Generalnie jednak nasz klimat podgórski jest dla chorych z tych grup bardzo wskazany. Pacjenci, którzy przyjeżdżają do Ustronia z całej Polski i zza granicy, po leczeniu w naszym uzdrowisku odczuwają znaczną poprawę stanu zdrowia. Wracając do nas w następnych latach i mówią, że nie mieli po powrocie do domu przez długi czas dolegliwości, mimo, że mieszkają przeważnie w miastach o dużym zanieczyszczeniu powietrza i pracują niejednokrotnie w szkodliwych warunkach. Tak więc pobyt w Uzdrowisku Ustron pomaga im odzyskać jakiś procent zdrowia na dalszą pracę, funkcjonowanie w normalnym życiu. Dlatego zapewne wielu pacjentów z odległych nawet miast wraca do nas, co jest dla mnie źródłem niemałej satysfakcji.

Mieszkamy w stosunkowo mało skażonym środowisku. Ludzie dbają o siebie bardziej, niż kiedyś. A jednak na infekcje górnych dróg oddechowych wielu z nas zapada dość często...

Przyczyny tego są złożone. Przyzwyczajiliśmy się do siedzącego trybu życia, zamykamy mało ruchu na świeżym powietrzu. Przebywamy w pomieszczeniach zakurzonych, wypełnionych przedmiotami z tworzywa sztucznego. Spędzamy dużo czasu w pobliżu komputerów, które mają niekorzystny wpływ na nasz organizm. To zwiększa naszą wrażliwość na infekcje.

Wydało się, że starsi ludzie, urodzeni przed wojną, są z lepszego „materiału”, mają przeważnie większą odporność, gdy tymczasem my ulegamy każdej infekcji - często bez walki...

Osoby wcześniej urodzone mają bagaż odporności nabyte w czasach swojego dzieciństwa i młodości. Nie było wtedy tak ciepłamiennych warunków życia jak obecnie. Centralne ogrzewanie, ubieranie się zbyt ciepło, starania o to, żeby broń Boże się nie przemoczyć, nie zmarznąć. To nie jest dobre. Dawniej nie stosowano też tak powszechnie leków silnie działających, a szczególnie antybiotyków, jak to się dzieje teraz. Są lekarze, którzy biją na alarm, twierdząc, że nie wolno przy zwykłych przeziębieniach czy katarach sięgać natychmiast po antybiotyki. Niestety przy dzisiejszej dostępności leków, reklamach atakujących w mediach, pacjenci leczą się sami, a do lekarza zgłaszają się dopiero w przypadkach powikłań. Nie jest to na pewno właściwe postępowanie.

Jakie są najbardziej dostępne wśród polecanych przez Panią sposobów zapobiegania częstym przeziębieniom?

(cd. na str. 2)



Resztki śniegu na Równicy.

Fot. W. Suchta

BEZCZELNI ZŁODZIEJE

Włamywacze nie próżnują, stają się coraz bezczelniejsi i pewni swej bezkarności. Nie dzieje się tak bez przyczyny. Beztroska cechuje bowiem w równym stopniu właścicieli mienia, pracowników domów czasowych, hoteli. Tylko w ciągu dwóch dni, 12 i 13 lutego, dokonano dwóch kradzieży na Zawodzie. 12 lutego w jednej z piramid podczas kolacji włamywacze weszli do środka, prawdopodobnie przez kawiarnię i z korytarza wylamywali drzwi do pokoi. Nikt ich nie niepokoił przy tej czynności. Skradli różne przedmioty, pieniądze, gościom i odeszli równie spokojnie jak weszli. 13 lutego policja otrzymuje zgłoszenie o kradzieży 40 m kątownika aluminiowego ze Szpitala Uzdrowiskowego. Tu też bardzo swobodnie złodzieje wyrywali zamontowany kątownik. Wszyscy myśleli, że to prawdopodobnie remont, więc

nikt ich o nie nie pytał. Tylko jeden z pracowników wychodząc z pracy do domu stwierdził, że jak na obecne standardy, to wykonujący „remont” zostawiają zbyt duży bałagan. Postanowił rozmówić się z nimi następnego dnia rano. Kątownik wtedy leżał pod ścianą. Następnego dnia rano pewne podejrzenia wzbudził brak kątownika, przy czym bałagan pozostał. Zaczęto dochodzić, kto też robi ten remont i o godz. 15.30 o wszystkim powiadomiono policję. (ws)

BIUREN
LIKEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH
w systemie eksternistycznym
• Ustron - (25 Tytułów)
kody wstak 13 00-15 00
• Ciepłyn - (250 an. M. Koperski)
kody wstak 16 00-18 00
Możliwość wyboru: 1,5 roku lub 2 lata
ZAPISY JUŻ OD 12 LUTEGO 2002r.
0-604 493 153, 0-604 273 920,
8145444, 8166565

SPAR

Serdecznie zapraszamy do
supermarketu SPAR

w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76.

czynnego od poniedziałku do soboty od 6.30 do 21.00.

BAGAŻ ODPORNOŚCI

(cd. ze str. 1)

Recepty na wszystko niestety nie ma. Sposoby zapobiegania infekcjom należy dostosować do indywidualnych możliwości i wytrzymałości organizmu. Generalnie powinniśmy jak najczęściej przebywać na świeżym powietrzu. Niech to będzie krótki spacer czy wyjście po gazetę lub do sklepu piechotą. Może to być jazda na rowerze jeśli ktoś potrafi i lubi, albo wyjście z dzieckiem na spacer. O tym, że należy jeść warzywa i owoce w postaci jak najmniej przetworzonej wszyscy wiemy. Niestety robimy to zbyt rzadko. A czy witaminy w pastylkach mogą pomóc wyrównać niedobory jakie powstają w organizmie w wyniku niewłaściwego odżywiania się większości z nas?

Na pewno można wyrównać gotowymi preparatami niedobory witamin jakie powstają w naszym organizmie. W okresie jesienno-zimowym szczególnie ważne jest dodatkowe przyjmowanie witaminy C. Będzie to pożyteczne dla naszego zdrowia i samopoczucia, ponieważ podczas zimy organizm ma zwiększone zapotrzebowanie na witaminę. Reaguje na brak światła. Obecnie mówi się coraz więcej o fototerapii, która zapobiega depresjom. A przecież stres i depresja powodują zmniejszenie odporności organizmu. Dlatego osoby narażone na stres, pracujące bardzo intensywnie, które nie mają czasu dla siebie, łatwiej zapadają na wszelkie infekcje.

Trudno jest zagwarantować dziecku w pełni zdrową, pełnowartościową żywność, niejako zmusić je do zdrowego trybu życia, zapobiec jego przeziębieniom i przegrzaniom. Czy Pani zdaniem rodzice radzą sobie z tymi problemami?

Do mnie jako specjalisty laryngologa trafiają przed wszystkim dzieci z powikłaniami nieżytów górnych dróg oddechowych, tj. z nawracającymi nieżytami nosa i gardła, zatok obocznych nosa, z zapaleniami gardła i krtań, z zapaleniami uszu. To procesy, które wymagają leczenia przez lekarza specjalistę i nie należy tego bagatelizować. W naszym zanieczyszczonym środowisku zwiększa się liczba dzieci i osób dorosłych, u których te schorzenia mają podłoże alergiczne. Leczenie tej grupy pacjentów nie sprowadza się tylko do leczenia procesu zapalnego, ale musi uwzględnić leczenie procesu podstawowego czyli alergii. Chodzi o leczenie objawowe, polegające na kojarzeniu leków przeciwhistaminowych, które blokują reakcję alergiczną oraz leków działających miejscowo czyli sprayów donosowych, doustnych. Mają one za zadanie

zmniejszenie obrzęku błony śluzowej nosa, gardła i krtań, który powstaje wskutek reakcji alergicznej. Na tym podłożu następnie dochodzi do infekcji, więc póki nie opanujemy przyczyny, te infekcje będą się powtarzać. Trzeba wspomnieć o leczeniu uodparniającym. Dysponujemy coraz lepszymi doustnymi preparatami uodparniającymi. Jeszcze kilka lat temu takich leków nie było. Ich zadaniem jest pobudzenie układu odpornościowego do działania i tym samym do obrony przed infekcjami.

Do przeszłości należą czasy, kiedy miliony Polaków spędzały większą część swojego urlopu nad Bałtykiem. Teraz większość na to nie stać, reszta wygrzewa się na słonecznych plażach Grecji, Turcji, Hiszpanii, Włoch... Czy pobyt nad Bałtykiem rzeczywiście ma tak dobroczynny wpływ na ludzki organizm? Na pewno tak. Niestety pobyt nad Bałtykiem wiąże się ze sporymi wydatkami, bez gwarancji pogody. Dlatego chętniej wyjeżdżamy na południe Europy, nie biorąc pod uwagę, że bardzo potrzebny jest nam jod. Mieszkamy na terenach podgórskich, gdzie zawartość jodu w powietrzu jest minimalna. Tymczasem nad Bałtykiem jest jod, który zawiera bryza morską. Oddychanie tzw. morskim aerozolem, zawierającym najbardziej pożądane przez organizm składniki, daje nam zapas sił na rok pracy i funkcjonowania w życiu codziennym. Takie wyjazdy są szczególnie ważne dla dzieci.

Dlaczego zaleca Pani pacjentom korzystanie z basenów solankowych, znajdujących się w Zakładzie Przyrodolecznictwa? Solanka w naszych basenach paruje i wytwarza mikroklimat. Dzięki temu osoby pływające bądź gimnastykujące się w wodzie wdychają ją, co ma dobroczynny wpływ na błonę śluzową górnych dróg oddechowych. Dlatego pacjentom często przeziębionym się zalecam korzystanie z basenów.

Jest Pani związana z EL „Czantorią”. Czy bez trudu znajduje Pani czas na próby, koncerty i wyjazdy?

To jest do pogodzenia, choć wymaga dyscypliny i dobrej organizacji pracy oraz życia rodzinnego. Jestem związana z EL „Czantorią” od początku czyli 1988 r. Człowiek powinien mieć hobby. Dla mnie jest to muzyka i kultura ludowa i tę moją miłość realizuję w „Czantorii”. Jest to z jednej strony możliwość dowartościowania się, oraz w pewnym sensie zapomnienia o codziennym stresie związanym z pracą, o ogromnej odpowiedzialności jaka na mnie spoczywa. Moją miłość do śpiewu staram się godzić z pracą, chociaż nie zawsze się to udaje. Tę pasję dzieli ze mną mój mąż i młodsza córka, którzy również śpiewają w „Czantorii”.

Pracuje Pani też z pasją i to jest pewnie źródłem Pani osiągnięć. Jak doszło do objęcia przez Panią funkcji kierownika sanatorium „Równica”?

Jestem związana z Przedsiębiorstwem Uzdrawiskowym Ustroń od 1987 r., kiedy zaproponowano mi objęcie stanowiska ordynatora Oddziału Chorób Układu Oddechowego, którą to funkcję pełnię nadal. W momencie komercjalizacji przedsiębiorstwa w 1998 r. dyr. Karol Grzybowski zaproponował mi objęcie dodatkowo funkcji kierownika Sanatorium i Szpitala Uzdrawiskowego „Równica”. Funkcję tę pełnię od 1 stycznia 1999 r. do dzisiaj. W roku akademickim 2000/2001 skończyłam studia podyplomowe w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej na kierunku Zarządzanie Placówkami Służby Zdrowia. Jest to wykształcenie uzupełniające, które na tym stanowisku jakie pełnię jest obecnie nieodzowne. Udało mi się to pogodzić z pracą zawodową i śpiewaniem w „Czantorii”. Nie było łatwo, ale wydaje mi się, że można bardzo wiele w życiu pogodzić, jeśli człowiek kocha to co robi.

Dziękuję Pani za rozmowę. Rozmawiała: Anna Gadomska



Małgorzata Siwiec-Skut.

Fot. A. Gadomska



Złoty jubileusz świętuje w br. KS Wisła. Wspaniałym prezentem są olimpijskie zdobycze najlepszego wiślańskiego zawodnika Adama Małysza. A przecież w zanadrzu jeszcze Puchar Świata i Mistrzostwa Polski. Będzie co świętować.

Ponad 100-osobowy Zespół Teatralny Parafii św. Elżbiety w Cieszynie rozpoczął kolejny sezon od wystawienia Jasełek Tradycyjnych w Teatrze im. A. Mickiewicza. Każdy z siedmiu spektakli miał komplet widzów. Teraz trwają przygotowania do Misterium Młki Pańskiej (23-27.11 i 2-4.12.)

Jednymi z miast partnerskich Wisły są Nepomuk i Hukvaldy w Czechach. Kontakty zostały nawiązane ponad 5 lat temu.

Piąty rok działalności rozpoczął Klub Kapitału Śląska Cieszyńskiego, który skupia ponad 30 biznesmenów.

Macierz Ziemi Cieszyńskiej jest patronem Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie, kontynuującego wspaniałą tradycję powołanej w 1918 r. Szkoły Handlowej.

Za rok skoczni narciarskiej w Wiśle Malinco stuknie 70 lat.

Po ubiegłym sezonie została wyłączona z użytkowania. Stanowi obiekt do zwiedzania dla turystów. Trwają przygotowania do jej modernizacji. Ma powstać obiekt o światowym standardzie pokryty igielitem, co umożliwi całoroczne funkcjonowanie.

Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” w Strumieniu należy do najstarszych w regionie. Chór występuje już blisko 85 lat.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Nowożeńcy:

Barbara Bujok, Wisła, Krzysztof Głażewski, Ustroń
Lucyna Siąkała, Ustroń, Dariusz Taberski, Górki Wielkie
Alina Szarzec, Ustroń, Józef Lupieżowiec, Istebna

W sobotę 23 lutego o godzinie 16.00 w MDK „Prażakówka” odbędzie się Koncert Charytatywny Fundacji św. Antoniego. W programie występ zespołu z Węgier oraz zespołu „Równica”. Wstęp wolny. Podczas koncertu zostanie przeprowadzona kwe-
sta na rzecz osób potrzebujących wsparcia.



Mimo lutego sprzątane są niektóre ulice z pozostałości po akcji zimowej na drogach. Niektórzy zastanawiają się, czy nie za wcześnie na wiosenne porządki. Wszak w każdej chwili może znowu wrócić zima i drogi będą posypywane ponownie. Burmistrz Ireneusz Szarzec wyjaśnia:

- Nie są to generalne porządki. Przeprowadzane są one w ograniczonym zakresie, a to na skutek nacisków mieszkańców, radnych. Staramy się tanim kosztem te największe zabrudzenia usunąć. Chciałbym aby nie mylono tego ze sprzątaniem miasta po zimie. To dorywcza, jednorazowa akcja. Proszę zauważyć, że mieszkańcy też rozpoczęli prace porządkowe przy swych domach i można by odnieść wrażenie, że władze miasta śpią a brud ich nie obchodzi. A tymczasem weekendy są ładne i przyjeżdża sporo turystów. Dlatego uważam, że przy przeznaczeniu na ten cel niewielkich środków, warto było przynajmniej częściowo uprzątnąć nawałniczne punkty miasta.

Ci, którzy od nas odeszli:

Hermina Czudek	80 lat	os. Manhattan 6/33
Elżbieta Golik	70 lat	ul. Lidowska 152
Tadeusz Herczyk	70 lat	ul. Spółdzielcza 1/9

Serdeczne podziękowania za złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w uroczystości pogrzebowej naszej ukochanej matki, teściowej, babci, prababci oraz ciotki, zmarłej 15 lutego 2002 roku

śp. Herminy CZUDEK

ks. dr. Henrykowi Czemborowi, całej bliższej i dalszej rodzinie, sąsiadom i przyjaciółom, znajomym, delegacji „Społem” PSS oraz „Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej”

składają
córnka, zięć oraz wnuk z rodziną

KRONIKA POLICYJNA

11.02.2002 r.

O godz. 10.20 na ul. Cieszyńskiej kierujący fiatem 125 mieszkaniec Wodzisławia najechał na tył VW polo kierowanego przez mieszkańca Zbytkowa. Uderzony samochód najechał z kolei na tył fiata 126 kierowanego przez mieszkańca Skoczowa.

11.02.2002 r.

O godz. 16 zatrzymano poszukiwanego listem gończym mieszkańca Ustronia. Przewieziono go do Zakładu Karnego w Cieszyńcu.

12.02.2002 r.

O godz. 2.50 na ul. Sanatoryjnej zatrzymano mieszkańca Siemianowic kierującego VW golfem w stanie nietrzeźwym. Badanie krwi wykazało 0,48 i 0,40 prom.

12.02.2002 r.

O godz. 12.20 zatrzymano poszukiwanego listem gończym mieszkańca Jastrzębia. Przewieziono go do Zakładu Karnego w Cieszyńcu.

12.02.2002 r.

O godz. 18.30 policjanci z wydziału prewencji w Bielsku-Białej zatrzymali nietrzeźwego mieszkańca Ustronia kierującego citroenem. Dodatkowo pijany kierowca nie posiadał uprawnień do kierowania samochodami. Wynik badania - 2,27 i 1,98 prom.

STRAŻ MIEJSKA

11.02.2002 r.

Przeprowadzono wizję lokalną w Hermanicach i na Zawodziu wspólnie z Wydziałem Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w sprawie wycinki drzew.

12.02.2002 r.

O godz. 15.00 interweniowano na dworcu PKP w Polanie, skąd zabrano owczarka niemieckiego. Pies trafił do schroniska dla zwierząt.

12.02.2002 r.

Kontrolowano porządki w Lipowcu. W jednym przypadku wydano nakaz porządkowy - uprzątnięcie pobocza jezdni.

13.02.2002 r.

W godzinach nocnych przeprowadzono wspólny patrol z policją.

14.02.2002 r.

Kontrola porządkowa w Hermanicach. Sprawdzano porządki przy ulicach Stellera, Dominikańskiej i Wiśniowej.

15.02.2002 r.

Przeprowadzono wizję lokalną wspólnie z Wydziałem Ochrony

13.02.2002 r.

O godz. 18.40 zgłoszenie włamania do seicento zaparkowanego na ul. 3 Maja. Po włamaniu zamka skradziono radioodtwarzacz i dokumenty należące do mieszkańca Brennej.

14.02.2002 r.

O godz. 10.30 zgłoszenie kradzieży mikrofonów bezprzewodowych z MDK „Prażakówka. Mikrofony wyniesiono z niezamkniętego pomieszczenia.

14.02.2002 r.

O godz. 14.30 na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej i Katowickiej kierujący opłem corsa mieszkaniec Wisły wymusił pierwszeństwo przejazdu na seicento kierowanym przez mieszkańca Skoczowa i doprowadził do kolizji drogowej. Do zdarzenia doszło gdy nie działała sygnalizacja świetlna. Przybyła na miejsce policja powiadomiła odpowiednie służby o nie działającej sygnalizacji.

14.02.2002 r.

O godz. 16.55 zatrzymano poszukiwanego przez prokuraturę w Cieszyńcu mieszkańca Ustronia.

14.02.2002 r.

O godz. 20.20 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Skalica kierujący polonezem mieszkaniec Łodzi wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z seicento kierowanym przez mieszkańca Wisły. (ws)

Środowiska na jednej z posesji przy ul. Orłowej. Wydano zalecenia porządkowe.

15.02.2002 r.

Wydano nakaz zaprowadzenia porządku przy sklepach w Ustroniu Polanie.

16.02.2002 r.

W odpowiedzi na skargi mieszkańców Straż Miejska przeprowadza kontrole właścicieli psów, którzy nie dopełniają swoich obowiązków związanych z posiadaniem zwierzęcia. Psy często biegają poza posesję. Straż Miejska zaczyna od upomnienia. Jeśli sytuacja się powtarza SM nakłada mandat karny.

17.02.2002 r.

O 9.45 interweniowano przy jednym z domów wczasowych w Jaszowcu, skąd zabrano psa do schroniska w Cieszyńcu. Pies miał obrozę ze znakiem identyfikacyjnym z Wisły. Następnego dnia ustalono właściciela psa, wezwano go na komendę SM, ukarano mandatem i zobowiązano do pokrycia wszelkich kosztów związanych z przewozem psa do schroniska. (ag-w)

„KREDYTY”

gotówkowe - bez poręczycieli,
- z poręczycielami,
samochodowe, hipoteczne,
W.P. „PAULINA”
Ustroń Hermanice, ul. Szwajterni 10
inf. tel. 858-76-16,
854-46-77
od 18.00 do 20.00
100% skuteczność
profesjonalna obsługa kredytobiorcy

Metal - Plot

wykonuje i montuje
OGRODZENIA KLINGIEROWE
SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe, kutę, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
kraty, balustrady.
DOWÓZ GRATIS. FAKTURY VAT
Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,
Ustroń, ul. Dominikańska 24 a



Chór śpiewał podczas nabożeństwa.

Fot. W. Suchta

DAR MUZYKI

- Pierwszą oficjalnie zaśpiewaną pieśnią chóru Bładnice przed trzydziestu pięciu laty była pieśń o powrocie syna marnotrawnego. Przede wszystkim dlatego, że rozpoczynanie jakiegokolwiek dzieła ma rację bytu tylko i wyłącznie wówczas, kiedy przeżywamy doświadczenie przebaczenia ze strony Boga - mówił ks. **Adrian Korczago** rozpoczynając nabożeństwo jubileuszowe z okazji 35-lecia istnienia chóru „Bładnice” działającego przy parafii ewangelicko-augsburskiej w Bładnicach.

W specjalnym wydaniu Wiadomości Parafialnych czytamy:

*Jest rok 1967. Dla świata protestantyzmu oznacza on 450 rocznicę przybycia na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze 95 też przez mnicha augustianina Marcina Lutra. Wydarzenie to stało się umownym początkiem wielkiego procesu przeobrażeń, który nazwano Reformacją. Rodzą się różne pomysły obchodów tego jubileuszu. Niewątpliwie dzieło Reformacji przyczyniło się do rozwoju kultury, w szczególności zaś muzyki, dlatego też powstaje myśl, by w starej szkole ewangelickiej, która stała się centrum życia nabożeństwowego dla tutejszych ewangelików, utworzyć chór parafialny. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia jest ustroński wikariusz ks. **Gustaw Skłodz**. 5 lutego odbywa się pierwsza próba, gromadząc, jak na wiejskie warunki, dość liczną grupę entuzjastów chóralnego śpiewania. W dzień Wielkiego Piątku po raz pierwszy rozbrzmiewa pieśń pasyjna w wykonaniu tego chóru, w Wielkanoc zaś chór dzieli się radością ze Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Wiosną bierze udział w swym pierwszym, w swych dziejach, Zjeździe Chórów Diecezji Cieszyńskiej w Góleszowie. Chórzyści z ogromnym zaangażowaniem gromadzą się w swej kaplicy na próbach, na które przybywają pieszo lub na rowerach...*

Dziś chór jest już znany. Koncertował w Radomiu, Kaliszu, Karpaczu, Opolu, Łodzi, Tomaszowie Mazowieckim, a także poza granicami kraju w Duisburgu, Düsseldorfie, Wiedniu, Hamburgu, Kilonii, Altdorfen, Dreźnie, Kolonii, Bielefeld, nie licząc oczywiście koncertowania w Ustroniu i jego najbliższych okolicach. Wydano już dwie kasety z pieśniami w wykonaniu chóru. Repertuar składa się z utworów najwybitniejszych kompozytorów, ale także rodzimych twórców: Karola Hławiczki, Jana Gawłusa, Jana Szewińskiego, Józefa Podoli. Poza krótkimi okresami przez całe 35 lat chórem dyryguje **Jan Chmiel**. W tych krótkich okresach zastępowali go: **Gustaw Plinta**, **Krystyna Gibiec**, **Sławomir Chmiel** i **Małgorzata Śliwka**. J. Chmiel nie tylko dyryguje, ale także komponuje pieśni z własnymi słowami. Właśnie te pieśni znalazły się w jubileuszowym wydaniu Wiadomości Parafialnych tworząc antologię twórczości J. Chmiela.

Chórowi prezysuje **Andrzej Szewiński**.

Podczas nabożeństwa chór „Bładnice” wykonał kilkanaście pieśni. Wysłuchano ich w skupieniu, a dopiero na zakończenie nabożeństwa, gdy wybrzmiały ostatnie nuty, rozległy się gromkie brawa.

Z okazji jubileuszu w liście wystosowanym do chórzystów z Bładnicy ks. bp **Paweł Anweiler** pisze:

Uwypuklenie pieśni w nabożeństwie nie służyło jego upiększeniu, ale było kontynuacją zwiastowania Bożego Słowa modlitwą. Tak pojmowana pieśń jest wartością żywą, gdyż jest mową Boga do nas, naszym mówieniem do Boga. W pieśniach zawarte jest wyznanie naszej wiary w trójjedynego Boga. Uczą nas one zasad wiary oraz właściwego, a więc pokornego stawania przed Bogiem. Marcin Luter pisał, że muzyka jest darem i podarunkiem Boga. Człowiek zapomina przynajmniej o wszystkich uciążliwościach. (...) Widząc przywiązanie i wielkie znaczenie, jakim nasz reformator darzył pieśń, tym bardziej uroczystym się staje i tym bardziej cieszy Wasz jubileusz.

W kazaniu Ks. A. Korczago mówił m.in.:

- Kochani jubilei, jesteście tego świadomi, że nie stojecie tylko w galowych strojach parafialnego chóru, ale często wdziecie przebudowane stroje tej ziemi cieszyńskiej i wiecie, szczególnie panie, ile trudu trzeba włożyć, zanim wygląda się stosownie. Na ile wcześniej trzeba rozpocząć przygotowania. Tak i strój duchowy wymaga wprawy, wymaga ćwiczenia, stałego wdziękowania na nowo, by wreszcie tak odziani mogliśmy śpiewać w sercach naszych przez psalmy, hymny, pieśni duchowe, zachęcając innych do przywdziękowania tego stroju. I to jest chyba to największe zadanie rodziny chórzystów, by ludzie wpatrzeni w was dostrzegli tę szatę i pomyśleli sobie, jak byloby dobrze też wdziać coś tak pięknego. Jak byloby piękną rzeczą też iść przez życie tak wystrójonym. Pośrodku całej różnorodności, która nas dzieli, także i w samej rodzinie chórowej. Boże Słowo pozwala nam wzajemnie się napominać, wspierać, pocieszać. (...) Chcę powiedzieć wam chórzysto, bładniczanin: W tej szacie jest wam do twarzy. Ona wam pasuje.

Burmistrz Skoczowa **Jerzy Malik** składając życzenia chórzystom wręczył również dyrygentowi J. Chmielowi przyznana przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznakę „Zasłużony działacz kultury”. Burmistrz Ustronia **Ireneusz Szarzec** wręczył chórzystom list gratulacyjny wystosowany przez władze samorządowe naszego miasta. W liście tym szczególne podziękowania wyrażono za dotychczasową pracę w krzewieniu kultury chrześcijańskiej, życząc też by chór dostarczał wzruszeń podczas uroczystości religijnych i swą pieśnią jednoczył ludzi w duchu ekumenizmu. List gratulacyjny J. Szarzec wręczył również dyrygentowi J. Chmielowi.

Z życzeniami do chórzystów zwrócił się również ks. radca **Janusz Sikora** który mówił m.in.: W imieniu diecezjalnej Komisji Chórów jak i w moim własnym dla wszystkich wspaniałych chórzystów z Bładnicy przekazuję najlepsze życzenia. Jesteście wspaniali, dlatego, że po prostu jesteście. Jesteście naszą wspólną rodziną, łączycie różne pokolenia, od najmłodszych do najstarszych. Taka jest istota rodziny, taka jest istota wzajemnego uzupełniania się i wzajemnego bogacenia się tym co każdy z nas wewnątrz posiada. Macie także jeszcze jeden wielki skarb - macie dyrygenta wszechstronnie uzdolnionego, jako kompozytora i jako autora tekstów. A jego teksty cenię szczególnie - mają w sobie coś z prostoty naszego codziennego życia i coś z głębokości Bożej wielkości.

Wojciech Suchta



List gratulacyjny J. Chmielowi wręcza I. Szarzec. Fot. W. Suchta



Bal rozpoczęło polonezem.

EKOLOGICZNY BAL

*Aby wszystkim radość była,
atmosfera była miła,
klinów wbić nie trzeba,
by dym nie przesłonił nieba
a na ścieżce było ślicznie
- bawmy się... ekologicznie!*

Takie motto wypisane na zaproszeniach gromadzi krąg przyjaciół. Łączy nas wolność od wszelkich używek. Nie są jednak wolni od nalogu tanecznego. Stąd pomysł balu karnawałowego, na który zjeżdżają się chętni z całej Polski. Sporo ich przyjechało już po raz trzeci, co najlepiej świadczy o wysokim poziomie tej pozytywnej - choć unikatowej imprezy. O 20-tej popłynęły majestatyczne tony poloneza i w pięknej stylowej sali MDK „Prażakówka” w Ustroniu sympatyczny jastrzebianie - Pan Tomasz z małżonką Ewą poprowadzili inne pary do jakże pięknego narodowego tańca.

A potem - potem oczywiście walc i wiele innych najpiękniejszych melodii tanecznych w wykonaniu najlepszych orkiestr tanecznych świata, którymi przy konsolce dowodziła Karolina Geplert.

Oficjalnego otwarcia balu dokonał tradycyjnie ksiądz prałat Alojzy Zuber, proboszcz parafii św. św. Piotra i Pawła w Skoczowie. Była wspólna modlitwa, a następnie pieśń „W naszej braterskiej gromadzie”, w której refrenie przewijał się walek „... my chcemy życia bez palenia i bez picia”.

„USTA 2002”

Kolejność spektakli:

- 21 marca br. - czwartek - godz. 19.00 - Andrzej Grabowski
- 24 marca - niedziela - godz. 19.00 - Anna Seniuk
- 25 marca - poniedziałek - godz. 19.00 - Piotr Machalica
- Anna Seniuk - „Wieczór w Teatrze Wielkim”, niedziela, 24 marca br., godz. 19.00 (poprzednio podano 25 marca)
- Piotr Machalica - „Brassens i Okudźwa”, poniedziałek, 25 marca br., godz. 19.00 (poprzednio podano 24 marca).

WSPOMNIENIA PRACOWNIKÓW KUŹNI

W związku z przypadającą w tym roku 230 rocznicą działalności ustronjskiej Kuźni Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zwraca się z prośbą do wszystkich pracowników, emerytów i rencistów związanych zawodowo z zakładem, aby uczcić tą wiekową fabrykę i napisać wspomnienia dotyczące własnej pracy. Jeśli na apel naszej instytucji odpowie kilkadziesiąt osób powstanie interesująca i wartościowa książka, będąca dokumentem działalności tego zakładu i jego pracowników w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do opisaní swoich zawodowych losów w ustronjskiej Kuźni. Teksty o objętości do 5 stron maszynopisu lub wydruk komputerowy przyjmuje Muzeum w terminie do 30 maja br. Do tekstu można dołączyć fotografie związane z tym tematem.

Byłem wodzirejem. Zapraszałem on balowiczów do wielu zabaw tanecznych takich jak: Zuzanna, Swing w uliczce, Walczyk figurowy, Zorba itp.

Dzięki zabawom integracyjnym wszyscy nowi uczestnicy balu mogli się zapoznać z kręgiem przyjaciół, aby następnie ten krąg uzupełnić. Nie jest on kręgiem zamkniętym - jest otwarty dla każdego, kto chce być wolnym od nalogów i pragnie się kulturalnie bawić. Bilety na bal kosztowały 65 zł od osoby.

Bal trwał do piątej rano i jak przystało na prawdziwych przyjaciół umówiono się już na następną imprezę pt. „13-tego wszystko zdarzyć się może”, która również odbędzie się w ustronjskiej „Prażakówce” 13 kwietnia w godz. od 20.00 do 1.00, na którą miłośników tańca i prawdziwej wolności już teraz zapraszam.

Marcjan Geplert



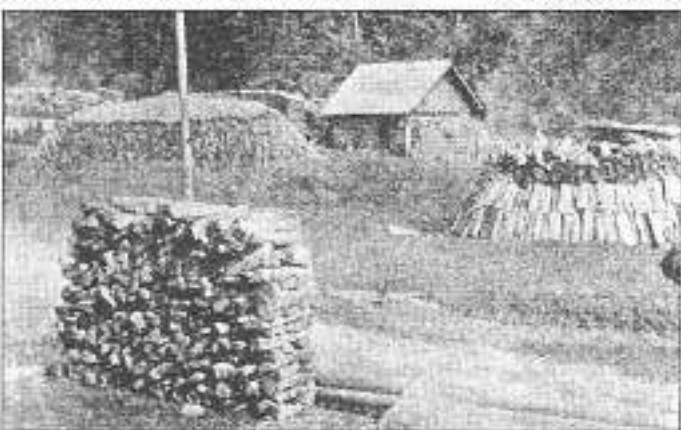
I bez alkoholu można się szampańsko bawić.

W dawnym USTRONI

Jest to jedyna zachowana fotografia, na której utrwalono ustronjskie mielerze. Przetwarzano w ten sposób węgiel drzewny używany w procesie hutniczym w Ustroniu.

Na temat mielerzy w naszej miejscowości w publikacji „Dwa wieki Kuźni Ustron” prof. Józef Chlebowczyk pisał następująco: „Obok rudy drugim zasadniczym surowcem był węgiel drzewny. Jego wypalaniem trudniła się wyłącznie Komora Cieszyńska, dopiero z biegiem czasu pojawiły się mielerze chłopskie. (...) Główny ośrodek wypalania pozostał jednakże pomiędzy rzeką Wisłą a hutą (w miejscu dzisiejszego parku kuracyjnego, wzdłuż ulicy Parkowej). (...) Podstawa mielerza miała z reguły około 11 m średnicy; jego objętość dochodziła do 260 m³ drzewa. Przeciętna długość ćwiartowanego drzewa wynosiła niespełna 80 cm. (...) Zapalony mielerz pilnował dniem i nocą jeden z pracowników. Ponieważ mielerz nie palił się otwartym płomieniem, lecz w warunkach słabego dostępu powietrza jedynie tlił się, wydzielając dużo dymu, dlatego pracowników zatrudnionych przy produkcji węgla drzewnego nazywano „kurzokami”.

Lidia Szkaradnik





Wizje nowych obiektów socjalnych przedstawiał władzom miasta wiceprezes Kuźnia-Inżbud Zdzisław Kaczorowski. Fot. W. Suchta

STARE SZATNIE

14 lutego Zarząd Miasta złożył wizytę w Klubie Sportowym Kuźnia-Inżbud. Zapytaliśmy burmistrza Ireneusza Szarę o cel tego spotkania.

I. Szara powiedział: - Celem tego spotkania było zapoznanie się z aktualnym stanem budynków zaplecza klubu, czyli szatni i pomieszczeń socjalnych. W tym roku klub obchodzi jubileusz 80-lecia istnienia i w związku z tym Zarząd KS Kuźnia-Inżbud zwrócił się z prośbą do władz miasta o rozważenie ewentualnej pomocy w zakresie remontu obiektów klubowych. Wcześniej na walnym zgromadzeniu członków klubu podjęto uchwałę o wydzieleniu i przekazaniu miastu terenu, na którym znajdują się szatnie. Umożliwia to podję-

cie tam inwestycji przez gminę. Oczywiście jest to etap wstępny. Jeżeli teraz klub przeprowadzi wszelkie sprawy formalne, Zarząd Miasta przedstawi tę propozycję Radzie Miasta, która z kolei zdecyduje czy przyjmie tę darowiznę. Jeżeli tak się stanie miasto będzie miało tytuł do nakładów inwestycyjnych, czyli remontu szatni. W takim wypadku spisane zostaną umowy umożliwiające klubowi korzystanie z tego obiektu po ewentualnym remoncie.

Obecnie stan szatni klubowych jest nienajlepszy, a to wizytówka miasta. Przyjeżdżają tu inne kluby, korzystają z tego obiektu i źle on o nas świadczy, a znajduje się przy bardzo ładnym stadionie. Stąd to spotkanie i próba dalszych kroków w kierunku generalnej poprawy obiektów socjalnych klubu. Być może uda się stworzyć obiekt ogólnodostępny dla zawodników przyjeżdżających do naszego miasta na inne imprezy sportowe np. biegi, czy nawet dla turystów, gdyż w tamtym rejonie, tak tłumnie odwiedzanym, miasto nie ma zaplecza sanitarnego. (ws)

STOLARSTWO

Andrzej Tomiczek
poleca swoje usługi w zakresie
□ stolarstwa meblowego,
□ budowlanego,
□ wykończenia wnętrz.
Ustroń, ul. A. Brody 43
(przy dwupasmówce)

854-22-18
854-27-85 (dom)

OKNA I DRZWI

Oferujemy Państwu:

- * Okna i drzwi PCW i Aluminizum
- * Wzrosty, zadawania
- * Bogaty wybór drzwi wejściowych
- * Systemy sprężarki rotacyjnej

Zapewniamy Państwu:

- * Pełną 5-letnią gwarancję
- * Certyfikaty jakościowe
- * Fachowy i czysty montaż
- * Bezpłatny pomiar i doradztwo techniczne

NOWOŚĆ !!! Drzwi ANTYWŁAMANIOWE

Ekspozycja i biuro handlowe:
Ustroń, ul. Polańska 35 (na skrzyżowaniu z Ustroniem Polskim)
tel.: 854 3000, fax: 854 3040
CZYNNE: Pn - Pt 9⁰⁰ do 18⁰⁰, Sobota 9⁰⁰ do 15⁰⁰



**UWAGA !!!
Wczasy GRATIS !!!**

BRZMIMY W DUECIE

8 lutego w Prażakówce odbył się koncert „Karnawałowe ostatki”. O występującym na nim góralskim zespole „Groni” z Wisły pisaliśmy przed tygodniem. Obok „Groni” zaprezentował się duet Dobrosława Kukuczka i Jan Zachar śpiewający przebojową muzykę popularną głównie z lat 70. Nie więc dziwnego, że byli nagradzani rzesistymi brawami przez młodszą część widowni. Niektórzy nawet tańczyli. D. Kukuczka pochodzi z Cieszyna i studiuje na tamtejszej Filii Uniwersytetu Śląskiego, J. Zachar to ustroniak, również student UŚ w Cieszynie.

- Każdy z nas próbował czegoś innego - mówi D. Kukuczka. - Janek śpiewał sam, ja próbowałam z innym partnerem. Później nasze drogi się zeszły i od dwóch lat śpiewamy razem.

- Gramy na dancingach, weselach, tak sobie dorabiamy - mówi J. Zachar i dodaje, że nawet można z tego wyżyć, ale trzeba inwestować w sprzęt muzyczny.

Jak twierdzą członkowie duetu, ich repertuar jest różnorodny, w zależności od gustów publiczności. Nie wstydzą się tego, że śpiewają „pod publikę”. Rynek ma swoje prawa. Tak więc jest i disco polo, rock, pop, techno.

- Musimy wszystko śpiewać, bo dziś klient jest bardzo wymagający. Coż z tego, że lubimy utwory ambitniejsze z repertuaru Ryszarda Rynkowskiego, Edyty Górniak. Zawsze coś zaśpiewamy wyłącznie dla siebie - mówi D. Kukuczka.

J. Zachar w 1998 r. dostał się nawet do programu „Szansa na sukces”, niestety nie puszczono jego występu na wizji. Po prostu trafił na piosenkę, która mu niespecjalnie leżała. Później występował w tym programie z zespołem Hey i tym razem już można go było zobaczyć w telewizji.

- Możliwe, że spróbujemy swoich sił wspólnie - twierdzi J. Zachar. - Może po sesji i to nie w „Szansie na sukces”, ale w programie „Zostań gwiazdą”.

Mimo młodego wieku oboje patrzą realnie na swoje szanse na scenie. Ba, nawet twierdzą, że są już na to zbyt zaawansowani wiekowo. Śpiewanie to ich pasja i starają się ją realizować, a że odbywa się to na naszym lokalnym poziomie, nie nie szkodzi. Przyznają, że większy zespół jest po prostu zbyt drogi i to też jedna z przyczyn śpiewania w duecie. Poza tym technika obecnie jest tak zaawansowana, powstają takie instrumenty elektroniczne, że dwie osoby w zupełności wystarczają. Jeżeli robią to dobrze.

- Jestem zachwycona głosem Janka i nie wyobrażam sobie śpiewu z kim innym - mówi D. Kukuczka.

- I odwrotnie - dodaje J. Zachar.

Zapewne mają swoje muzyczne marzenia. Pytam o to.

- Mam męża, dziecko, więc trudno myśleć o karierze. Może już jestem za stara - stwierdza D. Kukuczka.

- A ja sam nie będę startował. Najładniej brzmiemy w duecie - odpowiada J. Zachar.

O tym, że w duecie brzmią bardzo ładnie, przekonała się publiczność koncertu w Prażakówce, tym bardziej, że przeciwstawia ich współczesnego repertuaru był występ „Groni” z Wisły. Okazuje się, że taka różnorodność wykonawców tylko sprzyja atrakcyjności koncertu.

Wojciech Suchta



Dobrosław Kukuczka i Jan Zachar.

Fot. W. Suchta



Gra na ośmiu stołach.

Fot. W. Suchta

PRZYCIĄGNĄĆ MŁODZIEŻ

Przez dwa dni w ostatni weekend w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 rozgrywano turniej tenisa stołowego „O Puchar Miasta Ustronia”. Niestety w tym samym czasie w Chybiu odbywały się mistrzostwa powiatu w tenisie stołowym. Sprawilo to, że wielu pingpongistów miało dylemat, które zawody wybrać. Młodzież pojechała w większości do Chybia, więc w Ustroniu grali nieliczni w porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy wystartowała rekordowa liczba 153 młodych zawodników. Te dwie odbywające się równocześnie imprezy w tej samej dyscyplinie to dość dziwny przypadek, zważywszy, że w powiecie mamy w roku dwa poważne turnieje tenisa stołowego dla dzieci i młodzieży i oba zaplanowane właśnie na 16 lutego. Dodać należy, że w Ustroniu turniej odbywa się od kilku lat w ostatni weekend ferii zimowych, dziwi więc że w Chybiu właśnie ten termin wybrano. Dodatkowo dwie imprezy sponsoruje powiat i można było uniknąć, przy odrobinie dobrej woli, kolizji terminów. Stracili przede wszystkim młodzi pingpongiści. Sędzia zawodów Jerzy Chojnacki tak o tym mówi:

- Przykro, że terminy pokrzyły się. Szkoda dzieci i młodzieży, że mają jeden turniej zamiast dwóch, że musiały wybierać. Wiem, że niektórzy chcieli jechać do Ustronia, bo tu się im podoba, natomiast trenerzy skłaniali się ku Chybiu, bo były to mistrzostwa powiatu. Moim zdaniem nie można dzieci stawiać w takiej sytuacji, tym bardziej, że takich turniejów jest bardzo mało. Stąd mój wniosek na przyszłość, żeby organizatorzy turnieju w Ustroniu zastrzeżli sobie w Okręgowym Związku Tenisa Stołowego swoją imprezę jako stałą coroczną pozycję.

Mimo wszystko turniej w Ustroniu wypadł okazale. Na ośmiu stołach grało 38 dziewcząt i chłopców, w tym 26 z Ustronia. Wśród dziewczyn zwyciężyła Dominika Kozik z Ustronia Polany. Jak sama twierdzi, chętnie gra w ping-ponga, cieszy się ze zwycięstwa, lubi też uprawiać inne dyscypliny sportu. Grać nauczyła się z bratem i tak zostało. Podczas turnieju dopingowała ją rodzina. Podobnie Natalia Mirocha, rówieśniczka naszej gazety, która specjalizuje się w skibobach, ale z chęcią przyszła pograć, tym bardziej, że na uprawianie sportów zimowych przy takiej pogodzie nie ma szans. Natalia zajęła trzecie miejsce.

Pozostałe wyniki:

Juniorzy młodszy amatorzy (12-14 lat): 1. Adrian Burdyl - Skoczów, 2. Łukasz Szatanik - Ustron SP-1, 3. Marcin Buchta - Skoczów, 4. Mirosław Martynek - Ustron SP-1, 5. Janusz Krzywoń - Ustron SP-1.

Juniorzy starsi amatorzy (14-16 lat): 1. Mateusz Duraj, 2. Tomasz Legierski, 3. Piotr Balcar - wszyscy trzej Ustron G-1, 4. Michał Bąszel - Cieszyń, 5. Samuel Dziadek - Ustron G-1.

Juniorzy (15-18 lat): 1. Marcin Wołak - Cieszyń, 2. Piotr Cieślak, 3. Rafał Duraj, 4. Kamil Wojtas, 5. Radosław Sławomirski - wszyscy z Ustronia.

W tym roku wśród kobiet najlepiej z piłeczką radziła sobie Irena Krupa z Hażlach. Nie udało się więc powtórzyć ubiegłorocznego sukcesu zawodniczki TRS „Sila” Małgorzacie Lasocie, która zajęła drugie miejsce. Przed rokiem startowała jeszcze jako studentka ekonomii w Poznaniu.

- Wygrałam dwa sety, ale chyba przeciwniczka była lepsza - mówi M. Lasota. - Może przyczyną tego jest, że przez ostatnie dwa

miesiące mniej trenowałam. Niestety praca nie pomaga w uprawianiu sportu. Pracuję w Poznaniu, a tu przyjeżdżam uczestniczyć w tych zawodach. Takiego turnieju, z takimi organizatorami nie mogłabym przegapić. W sumie grało się dobrze, ale szkoda tego drugiego miejsca.

Kolejne miejsca zajęły: 3. Jolanta Szajter - Hażlach, 4. Anna Gieca - Ustron, 5. Katarzyna Hussar - Ustron.

Wśród mężczyzn grano w dwóch kategoriach wiekowych; do 45 lat: 1. Andrzej Buchta - Sila-Ustronianka, 2. Piotr Pietrzak - Skoczów, 3. Sylwester Rucki - Sila-Ustronianka, 4. Marek Gracz - Bielsko-Biala, 5. Kazimierz Heczko - Sila-Ustronianka, powyżej 45 lat: 1. Henryk Pietrzak - Skoczów, 2. Zbigniew Mika - Bielsko-Biala, 3. Jan Pomiećko - Hażlach, 4. Karol Czyż - Sila-Ustronianka, 5. Jerzy Chojnacki - Bielsko-Biala.

Główną nagrodą były wczasy w Chorwacji. Walczyli o nią w wielkim finale A. Buchta i H. Pietrzak, zwycięzcy w kategorii młodszej i starszej. Lepszym okazał się A. Buchta, który był już zwycięzcą tego turnieju.

Po turnieju zwycięzca powiedział: - Tradycyjnie co dwa lata wygrywam ten turniej i znowu pojedę na wczasy zagranicę. Po raz trzeci. Dwa razy byłem w Hiszpanii, teraz czeka mnie Chorwacja. Cieszę się tym bardziej, że mam już swoje lata, a udało mi się utrzymać nosa młodszemu zawodnikowi. Jeżeli zdrowie pozwoli, to za rok postaram się walczyć i tania skórka nie sprzedam.

Wysoko turniej ocenił sędzia główny J. Chojnacki, który także uczestniczył w nim jako zawodnik:

- Turniej jak zwykle bardzo dobrze zorganizowany. Piękne nagrody. Żadnych problemów sędziowskich. Tym razem wzorowo się wszyscy zachowywali. Poziom jak zwykle wysoki. Przyjeżdża tu sporo dobrych zawodników ze względu na główną nagrodę. Cała masa byłych zawodników. Dopuszczaliśmy graczy czynnych mających ponad 45 lat i tych którzy nie grają w klubie co najmniej dwa lata. Dzięki byłym zawodnikom poziom rośnie. Pojawili się nowe twarze, choć większość zna się od lat.

Atrakcyjne nagrody to przede wszystkim zasługa sponsorów, którymi w tym roku byli: Firma „Standard” Janiny i Andrzeja Szejów, Sklep Sportowy Ottona Marosza, „Słonecznik” Zbigniewa Hołubowicza, Rawopol-Bis, Offset Druk Cieszyń, Galeria na Gojach Kazimierza i Bogusława Heczko. Główną nagrodę - wczasy w Chorwacji ufundował Roman Macura, właściciel Biura Usług Turystycznych „Ustronianka”.

- Może nie chodzi tu o reklamę, ale jestem związany z TRS „Sila” w Ustroniu, a najlepiej współpracuje mi się z pingpongistami - twierdzi R. Macura. - Drużyna tenisa stołowego występująca pod egidą „Sily” ma w swej nazwie też BUT „Ustronianka”, więc pomagam. Ale żeby na turniej przyciągnąć dobrych zawodników, żeby miał odpowiednią rangę, muszą być też odpowiednie nagrody. Taka jest rzeczywistość. Myślę, że turniej spełnił swój cel, mimo zaniechania z mistrzostwami w Chybiu. Moim zdaniem wszystkim powinno zależeć na przyciągnięciu młodzieży do sportu, chociażby rekreacyjnego, a taki turniej na pewno temu służy.

Nagrody najlepszym wręczał burmistrz Ireneusz Szarzec.

Turniej zorganizował Kazimierz Heczko przy pomocy: TRS „Sila” Ustron, Urzędu Miasta w Ustroniu, Starostwa Powiatowego w Cieszyń, Szkoły Podstawowej nr 2. **Wojciech Suchta**



Nagrodę odbiera D. Kozik.

Fot. W. Suchta

O SPRAWDZIANIE, EGZAMINIE I MATURZE

Już niedługo, bo 10 kwietnia 2002r., uczniowie szóstej klasy szkoły podstawowej przystąpią do powszechnego i obowiązkowego sprawdzianu kończącego drugi etap edukacji. Sprawdzenie jest częścią zewnętrznego systemu oceniania wprowadzonego w ramach reformy oświaty. Sprawdzenie dla szóstoklasistów, zwany kompetencyjnym lub ponadprzedmiotowym, ma kontrolować nie tyle wiedzę ucznia, co jego umiejętności. Ma służyć ocenie, w jakim stopniu uczeń opanował czytanie, pisanie, rozumowanie, korzystanie z informacji i wykorzystywanie wiedzy w praktyce (w tym liczenie). Są to umiejętności podstawowe dla tego poziomu kształcenia – niezbędne do nauki w gimnazjum oraz przydatne w życiu codziennym. Wobec różnorodności programów szkolnych, podręczników i metod nauczania sprawdzian – trwający 60 minut – będzie odwoływał się do tego, co wspólne w edukacji młodych Polaków i co zostało określone w podstawowych dokumentach reformy oświaty: *Podstawie Programowej kształcenia ogólnego* oraz *Standardach wymagań egzaminacyjnych*.

Uczniowie o specjalnych potrzebach edukacyjnych będą pisać sprawdzian dostosowany do ich możliwości. Dla uczniów, którzy nie przystąpią do sprawdzianu z przyczyn losowych bądź zdrowotnych w pierwszym terminie, został wyznaczony termin dodatkowy 16 sierpnia 2002 r. Uczeń, który nie przystąpi do sprawdzianu, musi powtórzyć ostatnią klasę szkoły podstawowej. Prace uczniów ocenia egzaminatorzy. Wyniki sprawdzianu (zostaną przesłane do szkół przed zakończeniem roku szkolnego) powinny dać pełniejszy obraz osiągnięć uczniów i pozwolić opracować indywidualne wskazówki dotyczące ich dalszej edukacji. Wyniki sprawdzianu nie będą miały wpływu na ukończenie szkoły podstawowej, ani na oceny uzyskane na koniec klasy szóstej.

Egzamin gimnazjalny – podobnie jak sprawdzian po szkole podstawowej, będzie powszechny i obowiązkowy dla każdego ucznia trzeciej klasy gimnazjum. Przystąpienie do egzaminu będzie warunkiem ukończenia szkoły. Uzyskanie przez uczniów wyniki egzaminu nie będą miały wpływu na promocję. Egzamin gimnazjalny składa się z dwóch części – każda po 120 minut – i ma formę pisemną (arkusze egzaminacyjne w obu częściach będą zawierać zadania zamknięte i otwarte). Część humanistyczna odbędzie się w dniu 14 maja, zaś część matematyczno-przyrodnicza 15 maja 2002 r. Dla uczniów, którzy z przyczyn losowych bądź zdrowotnych nie przystąpią do egzaminu gimnazjalnego ustalono termin dodatkowy 19 i 20 sierpnia 2002 r.

Egzamin ma charakter międzyprzedmiotowy. Powinno to sprzyjać wzmocnieniu powiązań między nauczaniem przedmiotami tak, aby stwarzać uczniom możliwości postrzegania świata w sposób całościowy. Wyniki egzaminu posłużą uczniom jako sformułowana poza szkołą, bezstronna informacja o wiedzy i umiejętnościach, jakie dotąd zdobyli, co pomoże im w wybraniu dalszej edukacji.

Obowiązkowa nowa matura zostanie wprowadzona w 2005 r. Tegorocznym maturzystom mogli wybierać, czy chcą zdawać nową, czy starą maturę. Tylko 2% spośród uczniów wybrało zdawanie egzaminu dojrzałości w 2002 r. wg nowych zasad.



Już wkrótce egzaminy.

Fot. W. Suchta

Jeśli uczeń wybrał nową maturę – 9 maja zacznie od egzaminu pisemnego z języka polskiego (190 minut), 10 maja będzie miał egzamin pisemny z języka obcego (130 minut), a 14 maja będzie zdawał matematykę (120 minut). Pozostanie mu jeszcze jeden wybrany przedmiot do pisemnego zdawania. Po egzaminach pisemnych czekają go dwa egzaminy ustne z języka polskiego i obcego.

W przypadku wyboru przez ucznia starego egzaminu dojrzałości – 9 maja zacznie od egzaminu pisemnego z języka polskiego, a 10 maja będzie pisał egzamin z drugiego przedmiotu. Każdy egzamin będzie trwał pięć godzin. Egzaminy ustne w tej maturze zależą od typu szkoły. Uczniowie liceum ogólnokształcącego muszą zdać trzy przedmioty: język polski, język obcy oraz jeden z przedmiotów do wyboru. Uczniowie średniej szkoły zawodowej zdają język polski oraz przedmiot do wyboru. Więcej informacji można znaleźć na stronach:

www.oke.waw.pl
http://www.men.waw.pl/prawo/rozp_110.htm
<http://www.gimnazjum.pl/podstawowa/sprawdzian.html>
<http://www.egzaminigimnazjalny.edu.pl/index.html>

Jerzy Wrzeczko

SPROSTOWANIE

W „GU” nr 7 z dnia 14 lutego br. w artykule Przed Jubileuszem, dotyczącym sprawozdania Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu wkraśl się błąd. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych druhów Edwarda Górnioka i Mieczysława Ligockiego. Za interesowanych i rodzinę przepraszamy.

Dzieci z Przedszkola nr 5 w Ustroniu Lipowcu dziękują p. J. Tomieckowi za zorganizowanie kuligu, p. E. Greniowi za przygrywanie do zabawy podczas bała przebierańców oraz p. Mężyk, firmie „Jakoń” i RSP „Jeleniec” za nagrody, które otrzymaliśmy za udział w konkursach i zabawach w czasie bała w przedszkolu.

LIST DO REDAKCJI

W „GU” nr 6 zastanowiła mnie następująca informacja: 12 lutego o godz. 17.30 w salce parafialnej w Ustroniu Polanie odbędzie się spotkanie z radnym T. Szkaradnikiem. Pan radny Szkaradnik w zasadzie może organizować sobie spotkania gdzie chce. Ale radny jest członkiem władzy samorządowej utrzymywanym z naszych podatków. Póki co Konstytucja powiada o rozdziale Państwa od Kościoła. Na Polanie funkcjonuje szkoła podstawowa, przedszkole – też utrzymywane z naszych podatków i akurat dobre i bezkonfliktowe miejsce na spotkanie radnego z mieszkańcami. Chyba że radny był zaproszony na spotkanie przez Radę Parafialną, ale to z treści informacji nie wynika. Mam dwa pytania do radnego Szkaradnika:

1. Czy zwracał się do Dyrekcji szkoły lub przedszkola z prośbą o udostępnienie sali i czy mu odmówiono?
2. Jaki był temat spotkania ze społeczeństwem, że musiało się odbyć na parafii?

Może też „GU” przeprowadzi ankietę wśród mieszkańców – wyborców? Np. z pytaniem – czy przyjętym zwyczajem jest organizowanie przez radnych zebrań na parafiach?

Z poważaniem
 (adres i nazwisko tylko do wiadomości redakcji)

Uprzejmie informuję, że od dnia 24 grudnia 2001 r. Przychodnia Weterynaryjna w Ustroniu, ul. Grażyńskiego 5 jest czynna codziennie w godzinach 8.00 - 11.00 i 17.00 - 18.00, soboty 8.00 - 10.00.
 Telefon Przychodni 854-34-93
 dr n.wet. Zbigniew Blimke

F.H.U.R. „Gaja”
 Janusz Tomiecki Uszko, ul. Graniczna 38
 tel. 854-71-98, 0 502 577 238
 Polecam:
 okna firmy Tras
 do końca lutego rabat
 PCV - 30 % drewno - 20 %
 drzwi wewnętrzne i wejściowe
 bramy garażowe
 ogrodzenia
DOWÓZ GRATIS

LISTY DO REDAKCJI

Gdzieś przeczytałem, że istnieje granica wytrzymałości w wysłuchiwaniu bzdur. Po przeczytaniu w Gazecie Ustrońskiej listu podpisanego Obserwator, nie wytrzymałem.

Nie mam zamiaru polemizować z gustem autora listu. Każdy ma prawo być zadowolony z tego co ma i z tego co mu się podoba. Po co jednak wypisywać tyle bzdur i nieprawdziwych rzeczy, na usprawiedliwienie ewidentnych błędów i marnotrawstwa.

Znacznym kosztem wykonana została regulacja Błodnicki, na odcinku od Rynku do ul. Partyzantów i błądźmy zadowoleni z tego co mamy. Ale to tylko jedno z czym mogę się zgodzić. Pieniądze na betonowanie dna potoku wyrzucono w przysłowio- we błoto, lub rynsztok, jak kto woli.

Nie jest prawdą, że przed regulacją Błodnicka była cuchną- cym i zanieczyszczonym ciekiem, w którym nie było żadnego życia biologicznego. W potoku żyło mnóstwo drobnych rybek, a koło domu Helwigów w Rynku, nawet kilka ładnych pstrągów. Zda- rzało się i teraz też się zdarza, że ktoś wpuści do potoku jakiś ścieki, lub wrzuci puszkę lub petu po napojach. Ale to jeszcze nie powód, aby betonować dna potoku. Projektant poprawnie rozwiązał problem odprowadzenia wód powodziowych, ale wy- stępują także okresy posuchy, kiedy wody jest bardzo mało. Wle- dy należy zatrzymać ją w potoku, co umożliwiają progi, które stabilizują także poziom dna. Trzeba jednak rozumieć na czym polega retencjonowanie wody.

Myli się także Obserwator, że betonowanie koryta potoku jest zgodne z najnowszymi trendami. Jest dokładnie odwrotnie. Nikt też nie ubezpiecza dna celiąg, chyba że chodzi o uszczelnienie dna np. młynówki lub zbiornika.

Pomyśl z czyszczeniem koryta potoku wodą z beczkowozu „dla doprowadzenia koryta do odpowiedniej czystości i higieny” jest doprawdy nowatorski. Z tym, że na jeden beczkowiec trzeba do- dać jedno wiadro „ludwika”. Równie skuteczne będą tabliczki informacyjno-nakazowe, zabraniające zanieczyszczania potoku. Dodać trzeba tabliczki zabraniające niszczenia tabliczek infor- macyjnych. Znacznie prostsze jednak i tańsze będzie okresowe oczyszczenie potoku z produktów konsumpcyjnej cywilizacji.

Na koniec pytanie po co to piszę? Piszę po to, żeby ktoś nie wpadł na pomysł wybetonowania „zgodnie z najnowszymi tren- dami” innych potoków, np. Gościeradowca lub Jaszowca.

Kazimierz Hanus
mgr inż. melioracji wodnych

Do Pana Andrzeja Georga list otwarty

Szanowny Panie magistrze,
z prawdziwą przykrością przeczytałem list Pana do Redakcji Gazety Ustrońskiej w sprawie mojej wypowiedzi na publicznym zebraniu poświęconym promocji 111-tych Pamiętnika Ustrońskiego. Okazuje się, że twierdzenie, że każdy ma swoją prawdę i w tym przypadku znalazło potwierdzenie.

A więc do rzeczy:
- Moje twierdzenie o wysokości zabudowy proponowanej przez „Amerykanów” opieram o przekazaną mi przez Urząd Miasta Ustronia broszurę w której zamieszczona była koncepcja archi- tektoniczna (architektura USA) gdzie obok „Maciejki” ustawio- ny był wysoki budynek - graniastosłup kilkadziesiąt piętrowy.

Nie pamiętam czy jeszcze jest gdzieś w moich zbędnych archi- waliach to opracowanie, ale są świadkowie, którzy je widzieli na własne oczy.



Projektantami Zawodzia są H. Buszko i A. Franta. Fot. W. Suchta

Przedstawiony przy liście Pana rysunek zobaczyłem po raz pierwszy w Gazecie. Muszę stwierdzić, że jest to pośledniej ja- kości wizja architektoniczna, całkowicie obca w swoim kształ- cie i poziomie Zawodzia!

- Informacje o zobowiązaniach niedoszłych inwestorów w stosunku do miasta otrzymałem w obecności świadków od ówczesnych władz miasta. O ile pamiętam chodziło o inwe- stycje komunalne a nie komercyjne. Naturalnie oprócz hoteli i kasyna.

- Co do kwot za które obiekt został sprzedany, nie pamiętam konkretnych liczb, przecież to tyle lat temu - inflacja, dewalu- acja itp. Wiem tylko, że w środowisku fochowców w Ustroniu oceniano tę transakcję za wysoce zaniżoną.

W końcu o sprawach obyczajowych.

Odwiedziłem Pana u mnie w apartamencie sanatoryjnym spr- awiły mi przyjemność, gdyż kilkulatnie kontakty z Panem, burmi- strzem Ustronia oceniałem nie tylko jako rzeczowe i przydatne dla miasta i uzdrowiska, ale także sympatyczne towarzysko.

Zaproszenie mnie przez Pana w imieniu Amerykanów na roz- mowę, przecież nie towarzyską, uznałem za nietakt - wypadek przy pracy. Nikogo, niezależnie od jego statusu społecznego nie odważyłbym się zaprosić przez osobę trzecią, aby zgłosiła się na rozmowę. A propos Pana uwagi, że nie pełniłem w tamtym cza- sie żadnej funkcji - stanowiska publicznego, pozwalam sobie przytoczyć maksymę Rzymian, która i dzisiaj jest aktualna: Homo locum ornat, non hominem locus.

W tym czasie szczególnie dotkliwie odczuwałem (dzisiaj już zobojętniałem) demonstrowaną „siłę pieniędzy własnych” przez przybyźców zza oceanu. Dzisiaj zresztą postąpiłbym tak samo. Jeśli ktoś ma do mnie sprawę to składa mi wizytę a nie przywo- łuje mnie do siebie.

Na marginesie wspomnę, że w tamtych czasach w Rosji opo- wiadano mi taki gorzki rosyjski dowcip: „Przyjechała do Mo- skwy grupa „biznesmenów” na rozmowy gospodarcze. Gospo- darze dwoili się i troili w uprzejmościach. W trakcie ustalania programu pobytu Amerykanie zaproponowali aby uwzględni- no zobaczenie „mumii Lenina”. Usłudze gospodarze zapytali czy ma to być z mauzoleum czy w hotelu”. Tak, uprzejmość nie musi być utożsamiana z utratą godności.

Sądzę Panie magistrze, że ten drobny w gruncie rzeczy iney- dent nie przeszkodzi nam w kontynuowaniu dobrej znajomości i kontynuowaniu dyskusji na temat schroniska turystycznego na Czantorii, którą prowadziliśmy przed laty.

Łączę wyrazy poważania i pogodne pozdrowienia

Henryk Buszko

Upewniamy Szanownych Pacjentów, iż z dniem 1 stycznia 2002 r.
N.Z.O.Z. KLINIKA STOMATOLOGICZNA
im. prof. Meissnera, ul. Sanatoryjna 5 w Ustroniu
tel. (033) 854 47 50
zawarła kontrakt w ramach Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych
w zakresie podstawowych świadczeń stomatologicznych i utworzyła
Poradnię Leczenia Bólu (zaburzenia czynnościowe stawów skronio- wo-żuchwowych) - jako specjalistyczne procedury stomatologiczne.

**Biuro parlamentarno-
samorządowe SLD**
Ustron, ul. Partyzantów 1
DYŻURY
POPOŁUDNIOWE:
środy 15.30-17.00
tel. 854 23 82
Bezpłatne porady specjali-
stów z różnych dziedzin

PZU WARTA POLONIA
ENERGOASEKURACJA
pośrednik Maria Nowak
Filia L.O. Rynek 4, 854-33-78
wtorek 9-15.30, środa 9-15 (tylko
nieparzyste dni miesiąca), piątek 8-13.
ul. Dominikańska 26, 854-32-04
codziennie po 16, soboty 9-13
UBEZPIECZENIA
MAJĄTKOWE
KOMUNIKACYJNE



Recesja w handlu...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankisty, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy

Biurowisko rachunkowe – pełny zakres usług. 854-47-20.

Dynamocystnienie.
854-38-39, 0-602-704-384.

Cyklinowanie, podłogi – układanie, stolarnia.
Tel. 0-602-395-157, 854-29-52.

Korepetycje z języka niemieckiego; przepisywanie komputerowe – tel. 854-27-44.

Cyklinowanie, układanie parkietów i paneli. Tel. 854-29-52.

Sprzedaż parkietu – dąb, jesion, buk, czereśnia. W.P. „Paulina” Ustron. ul. 3. Sztwerni 10 od 18.00 do 20.00, tel. 854-46-77, faktury VAT.

Fotografii ślubna, plenerowa, obsługa imprez, zamówienia indywidualne. Cieslar Henryk „Legwan-A” 854-11-40, 0-601-516-863.

Protezy dentystyczne, naprawa, edniwanie. SERWIS-DENT, Ustron. ul. Stawowa 2. Tel. 854-35-66.

Wideregistracja cyfrowa, zdjęcia. 854-43-57.

Fuji Express, Grażyńskiego 15. Zaprasza na cyfrowe zdjęcia – paszportowe, dowodowe.

Spodnie – sprzedaż, szycie na miarę, przeróbki; damskie, męskie; ekspresowo. Ustron. 9 Listopada 3. Tel. 854-47-68, 854-21-88.

DYŻURY APTEK

21 lutego apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.
Od 22 do 24 lutego apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
Od 25 do 27 lutego apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
28 lutego apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... i budownictwie.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B. K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: we wtorki 9-17, od środy do piątku 9-14, w soboty, niedziele 9-13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalikowej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medalie i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalikowej
- Chrzyszcz, motyle, muszle, skamienia z kolekcji Tomasza Gązka

Oddział czynny: we wtorki 9-17, środy 9-14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Muzeum czynne: od 9-17.

— Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B. K. Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-55-54 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9-16, w soboty 9-13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwag@pobox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faran”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanasiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubała, Jan Szemek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

Rynek 1.

- Malarstwo Elzbiery Szalontak i twórców heskidzkich.

— Rękodzieła ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854-45-22, fax 854-18-14

- Klub Świąteczny dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum).

— poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

— piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustron, ul. Słoneczna 7

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOOLIKÓW - Ustron, Słoneczna 7

— grupa AA czwartki 17.30 - 19.30

— grupa dla współuzależnionych wtorki 17.30 - 19.30

KULTURA

21.02. godz. 9.00 Konkurs recytatorski - MOK „Prażakówka”

23.02. godz. 16.00 Koncert Charytatywny Fundacji św. Antoniego - w progr. m.ia. zespoły z Węgier, zespół „Równien” - MOK „Prażakówka”

SPORT

24.02. godz. 11.00 Narciarski Bieg Dolina Wisły - Białory i nad Wisłą lub Równica (w zależności od warunków śniegowych)

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

21-22.02. godz. 17.00 Harry Potter i kamień filozoficzny - przygodowy - (7.1.)

godz. 19.30 Harry Potter i kamień filozoficzny - przygodowy - (7.1.)

23-28.02. godz. 16.00 Harry Potter i kamień filozoficzny - przygodowy - (7.1.)

godz. 18.45 Harry Potter i kamień filozoficzny - przygodowy - (7.1.)

Kino premier

21.02. godz. 22.00 Wyścig - thriller (13.1.)



O piłkę walczy A. Madusiak.

Fot. W. Suchta

DUDELA ZA CIEŚLARA

- Wygrywać - odpowiada krótko trener Nierodzimia **Tomasz Michałak** na pytanie, jakie cele stawia sobie drużyna na wiosnę.
- Miejsce w pierwszej trójce będzie mnie satysfakcjonować.

Po rundzie jesiennej piłkarze z Nierodzimia zajmują 6 miejsce, mając 10 pkt straty do trzeciej drużyny.

W sobotę 16 lutego Nierodzim rozegrał pierwszy sparing z zajmującą trzecie miejsce w tabeli drużyną z Górek. W tym spotkaniu nasi piłkarze dominowali na boisku pod każdym względem. Wygrali pewnie. Sporadyczne ataki Górek skutecznie rozbił obronę Nierodzimia. Próby strzałów z daleka pozostawiały wiele do życzenia. Natomiast Nierodzim grał skutecznie, szybko, akcje przeprowadzano w kilku zawodników i pewnie wygrano 3:0 (1:0). Pierwszą bramkę zdobył z karnego **Szymon Holesa**, drugą po celnej głowce **Krzysztof Wawrzyszczak**, trzecią w sytuacji sam na sam **Michał Borus**. Nierodzim dominował, ale trudno określić, czy Górki są na innym etapie przygotowań, czy też jest to już faktyczna różnica w poziomie gry. Samo rozgrywanie akcji przez piłkarzy Nierodzimia napawa optymizmem nie tylko trenera, ale też kibiców. Może więc miejsce w pierwszej trójce jest realne.

Po spotkaniu z Górkami trener T. Michałak powiedział:
- Był to pierwszy sparing w tym roku. Widać już efekty przygotowań, szczególnie przygotowania siłowego. Teraz zaczynamy mieć więcej zajęć z piłką. Dziś poza wynikiem cieszy mnie gra. Chłopcy biegali cały mecz, wszyscy zrobili to co do nich należało. W ubiegłym sezonie budowaliśmy drużynę z Marcinem Cieślą-



Trener i prezes z optymizmem patrzą w przyszłość. Fot. W. Suchta

rem, teraz odszedł. Może kiedyś wróci. Sam nie wiem co się stało. W zamian staramy się pozyskać pomocnika **Rafała Dudełę**, który grał w czwartej lidze w Beskidzie Skoczów. Jest to zawodnik potrafiący pokierować grą. Być może grać będzie też były zawodnik Beskidu **Dariusz Ichaś**. Obecnie studiuje w Krakowie gdzie trenował z Cracovią. Praktycznie więc doszliby z zewnątrz tylko ci dwaj zawodnicy, a do drużyny wchodzi już juniorzy. Na razie juniorzy walczą o awans i trzeba to rozumieć, ale zaczynają z nami trenować. Na pewno wyróżniający się juniorzy otrzymają szansę zagrania w pierwszym zespole. Zastanawiamy się, czy od nowego sezonu nie stworzyć drugiej drużyny, by młodzi piłkarze mieli okazję ognać się w seniorach.

O sytuację w klubie zapytałem wiceprezesa **Krzysztofa Molka**, który powiedział:

- Cały styczeń trenowaliśmy w hali Beskidu Skoczów. Obecnie pogoda sprzyja i gramy na boisku. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu. Frekwencja na treningach jest bardzo dobra. Odszedł z powrotem do Golezowa **Marcin Cieślak** i na jego miejsce chcemy pozyskać **Rafała Dudełę**, który grał w czwartej lidze w Beskidzie Skoczów. W klubie sytuacja dobra, atmosfera w zespole również. Ten pierwszy sparing udany. Powoli chcemy wprowadzać do drużyny juniorów. Gra **Seweryn Wojciechowski**, dziś pierwszy raz zagrał **Adam Brudny**.

Wojciechowski



Po skrzydle przedziera się A. Puzoń.

Fot. W. Suchta

Kolejny sparing rozegrała Kuźnia-Inżynier i wygrała z Zakładowym Klubem Sportowym „Górażdże” 8:2 (4:1). Bramki dla Kuźni zdobyli: **Lukasz Caban**, 2 **Rafał Podzorski**, **Piotr Hussar**, **Mariusz Salkiewicz**, 3 **Mieczysław Sikora**, **Dariusz Halama**.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE W USTRONIU uprzejmie przypomina mieszkańcom, że terminy płatności za wywóz śmieci upływają w dniach:

za I kwartał	-	do 15.02.2002 r.
za II kwartał	-	do 15.05.2002 r.
za III kwartał	-	do 15.08.2002 r.
za IV kwartał	-	do 15.11.2002 r.

W ostatnim dniu w/w terminu płatności kasa Przedsiębiorstwa czynna jest do godz. 17.00.

Zwracamy się do wszystkich osób, dokonujących selekcji odpadów, aby dokładnie zapoznały się z treścią umieszczoną na workach do segregacji. Prosimy o ścisłe zastosowanie się do tej informacji i przestrzeganie zasad segregacji. Zachęcamy pozostałe osoby do selektywnej zbiórki surowców wtórnych. Worki do segregacji można nabyć nieodpłatnie w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Począwszy od m-ca lutego br. istnieje możliwość zakupu worków na śmieci u inkasentów w Polanie (p. Bilko) i Nierodzimiu (Pani Ciemala).

Członek Zarządu
Piotr Łukosz



Zwycięska drużyna. Od lewej: Bartłomiej Skalka, Grzegorz Habarta, Krzysztof Konderla. Fot. W. Suchta

WAKACJE Z PIŁKĄ

Klub Mokate Nierodzim w ferie zimowe zorganizował dla dzieci i młodzieży „Wakacje z piłką”. Trenowano piłkę nożną, koszykówkę, były ćwiczenia siłowe na atlasie. Finałem był turniej piłki nożnej rozegrany w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych. Najpierw grali młodzi piłkarze chodzący do szkół podstawowych a później ponadpodstawowych. W młodszej grupie zwyciężyła drużyna Królewscy w składzie: Tomasz Nowak, Szymon Kleczka, Dawid Kocot. Następne miejsca zajęły drużyny: 2. KS Harbutowice, 3. Czerwone Diabły. W grupie starszej najlepszą okazała się drużyna Records w składzie: Bartłomiej Skalka, Grzegorz Habarta, Krzysztof Konderla, wyprzedzając zespoły: 2. Real, 3. Harbutowice. Przede wszystkim turniej i całe „Wakacje z piłką” były bardzo dobrą formą przygotowania młodych zawodników z Nierodzima do wiosennej rundy rozgrywek. Na zakończenie najlepsze drużyny i najlepsi piłkarze otrzymali nagrody.

- Uczestniczyli przede wszystkim piłkarze z klubu z Nierodzima, ale przyszli też chłopcy niezrzeszeni - mówi prowadzący zajęcia i organizator turnieju trener juniorów i trampkarzy z Nierodzima Karol Chraścina. - Dla naszych piłkarzy były to treningi przed sezonem, ale postanowiliśmy rozszerzyć formułę tych przygotowań, tak by chcący uczestniczyć w zajęciach mieli w ferie do tego okazję. Często młodzież nie wie co zrobić z wolnym czasem. My ten wolny czas staramy się zagospodarować właściwie.

(ws)

Witejcie ustrónioki

Nie wiem jako wam, ale mie już ta zima doista zmierzła i łobziedła do cna, tóż czakołech jyny na tōm olimpiade, dyć sport dycki miołech rod loglōndać w telewizorze.

Tōż dziwołech sie w to pudło całymi godzinami, nale bez nerwów, dyć nasi byli dycki po zadku. Łoto baji w jeździe figurowej ta nasza para mōgła być wyżej niż na 7 miejscu, dyby nie ta polsko syndziwo, baskuryja staro, co swoich łocyniła niżej niż łobcy syndziowie. Tōż jak widziacie ponikiedy też żech sie wnerwił.

Nie muszym Wōm przeza prawić, że czakołech jyny na tego naszego wiślanina i liczyłech na jego medal, tak jako wszyscy. Dyć przeza cało Polska sie zjednoczyła w tej sympatii do niego. Tyn Małysz, to naszo chluba i nadzieja. Jak tōn skoł tōż cało moja rodzina siedziała przed telewizorym w takich nerwach, że doista mało kiedy człowiek mo w życiu taki emocje.

No i złota ni ma, kapka człowiekowi przikro, bo przeza tyn nasz Jadam zaż pokozoł, że je w formie, ale ty dwa medale co zdobył, to wielki wynik i je żech doista damny, dyć nielza przeza inaczej.

Tōż Jadanie skoczku światowy
do dalszych sukcesów byj jeszcze gotowy
a wracej do naszych gór i kapke se spoćni,
a potom byj zaż najlepszy na każdej skoczni.

Karel

KOMUNIKAT Zarządu Miasta Ustron

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 1999 r. Nr 15 poz. 139 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwały Rady Miasta Ustron Nr II/51/98 z dnia 30.12.1998r. i XXXVIII/386/2001 z dnia 28.11.2001r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar pgn. nr 371 położonej w Ustroniu Nierodzim przy ul. Zabytkowej. Przedmiotem planu jest zmiana przeznaczenia terenu użytków rolnych na tereny o funkcji usługowej. Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w/w planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Ustron, Rynek 1, w terminie do 14 marca 2002 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Przewodniczący Zarządu Miasta
Ireneusz Szarżec

POZIOMO: 1) kościelny lub cywilny, 4) unikatowa rzecz, 6) feruje wyroki, 8) filmowa klatka, 9) w stogu siano, 10) łapanka, naganka, 11) w kościołach, 12) bronił jej Odon, 13) efektowny pokaz, 14) choroba zakaźna, 15) składana królowi, 16) odmierzany godzinami, 17) uzdrowisko na Krymie, 18) Czarna Woda, 19) do ścięcia trawy, 20) wódka ryżowa.

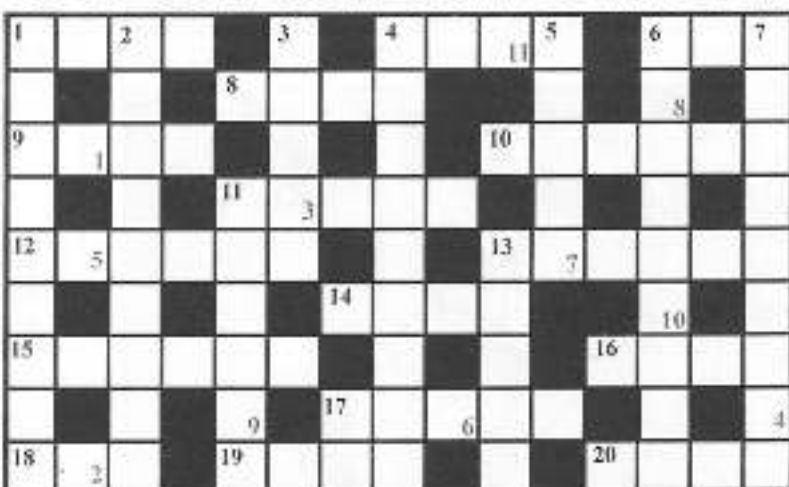
PIKOWO: 1) Zdój w Karkonoszach, 2) zabawa logiczna dla dzieci, 3) przysmak bydła, 4) duży zespół muzyczny, 5) pasy przez ulicę, 6) dawny instrument dęty, 7) tuzin, 11) biustonosz, 13) dodatek do spodni, 14) mocny w karcianej talii.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 25 lutego.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 5
FERIE ZIMOWE

Nagrodę 30 zł otrzymuje ELŻBIETA KĘDZIOR z Ustronia, ul. J. Cholewy 7. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Typośnik Rudy Młyńskiej, Redaguje Zespół, Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta, Rada Programowa: Stanisław Małina, Stanisław Niemczyk, Marek Szczęcha. Adres redakcji: 43-490 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zwracamy. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: GAZETA USTROŃSKA: Druk: FHM „Garn” - Drakonia „BESKIDY”, Ustron, ul. Dąbrowskiego 26, tel.: 854-45-84, Indeks nr 359912. Numer zainicjowany 15.02.2001 r. Temat zainicjacji kolejnego numeru: 12.02.2001 r.